

Dzielmy się doświadczeniami

Trwa kampania informacyjna Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotycząca Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004-2006” w ramach promocji modernizacji statków rybackich.

O pomoc finansową na inwestycje związane z ogólną poprawą kondycji polskiej floty rybackiej może ubiegać się właściciel lub armator jednostki rybackiej wpisanej do rejestru statków rybackich przez okres co najmniej 5 lat. Pomoc wynosi 40% kosztów kwalifikowalnych projektu. W ramach planowanych inwestycji brane są pod uwagę prace zmierzające w szczególności do racjonalizacji działań połowowych, poprawy jakości produktów rybnych złowionych i przetwarzanych wstępnie na statku rybackim, wdrażanie obowiązujących przepisów zdrowotnych, poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, poprawa nawigacji morskiej, zakup urządzeń ichtiolokacyjnych oraz zmniejszenie oddziaływania statku rybackiego na środowisko morskie.

Jednym z beneficjentów programu jest Pan Ryszard Blaszkę z Władysławowa, armator i właściciel jednostki rybackiej WŁA-32, który przeprowadził inwestycję mającą na celu poprawę warunków przechowywania złowionych ryb i ograniczenie zanieczyszczenia środowiska morskiego poprzez wykonanie zbiornika na fekalia i wód szarych oraz poprawę nawigacji morskiej przez zakup echosondy, odbiornika GPS, radaru morskiego i systemu autopilota.

Pan Ryszard Blaszkę zgodził się podzielić swoimi doświadczeniami w pozyskiwaniu funduszy i zachęcić innych do korzystania z nich.

● **Od jak dawna zajmuje się Pan działalnością połowową?**

- Swoją przygodę z działalnością rybacką rozpocząłem w 1977 r.

● **Ile osób zatrudnia Pan na kuterze?**

- Na jednostce zatrudniam obecnie 5 załogantów. Czterech jest zatrudnionych na stałe, a jeden powiedziałby dorywczo wtedy, kiedy ja z różnych powodów nie mogę wypłynąć w morze rozstawić sieci lub wybrać rybę.

● **Dlaczego mimo tylu obsztrzeń związanych z ograniczeniami połowów zdecydował się Pan prowadzić dalej tę działalność?**

- Po pierwsze nie byłem świadomy, co przyniesie przyszłość dla polskiego rybołówstwa. Po drugie w sytuacji gdy poczyniłem tyle inwestycji związanych z polepszeniem warunków pracy rybaków i podniesienia sprawności technicznej kutra, żał by teraz było pozbyć się tego wszystkiego.

● **W jaki sposób dowiedział się Pan o Sektorowym Programie Operacyjnym, w ramach którego realizowane jest działanie „Modernizacja istniejących statków rybackich”?**

- Bezpośrednio z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to znaczy ze spotkania informacyjnego zorganizowanego przez pracowników Pomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji w porcie rybackim Władysławowo.

● **Program realizuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jak zatem układała się współpraca z jej pracownikami?**

- Bardzo dobrze. Służą poradą i swoją wiedzą. I co dziwne, patrząc pod kątem innych urzędów, zawsze znajdują czas i chęć do spotkań z przedsiębiorcami.



Port we Władysławowie



● **Ile czasu upłynęło od momentu złożenia wniosku o dofinansowanie do momentu podpisania umowy z Agencją?**

- Cała weryfikacja przebiegała raczej sprawnie, zarówno do momentu podpisania umowy o dofinansowanie, jak i podczas rozpatrywania wniosku o płatność. Również wizytacja na miejscu, czyli ustalenia przez pracowników Agencji faktycznie wykonanej inwestycji przebiega bez żadnych problemów.

● **Co stwarzało największe problemy?**

- Może wymogi formalne, czyli

zgrupowanie i poskładanie całej dokumentacji. Ale większych problemów nie było nawet z tym. Rozumiem, że pracownicy Agencji mają swoje procedury, na podstawie których muszą się opierać i trudno tu jeszcze wymagać od nich załatwienia sprawy w jeden dzień. Do tego jeszcze jest prawo, ale to już chyba kwestia odpowiedniego Ministerstwa.

● **W jaki sposób dokonane prace przyczyniły się do poprawy warunków pracy na kuterze?**

- Nowej generacji sprzęt elektroniczny jest niezawodny. Np. autopilot przyczynia się do bardziej ekono-

micznych połowów. Skracą drogę dopłynięcia i powrotów z łowiska. Modernizacja ładowni polepsza gatunkowo rybę. Zbiornik fekalii zaś, zapobiega zanieczyszczeniu środowiska.

● **Czy tym samym zakończono już modernizację jednostki WŁA-32, czy zamierza Pan korzystać jeszcze z pomocy?**

- Końca modernizacji nie widać. Zamierzam jeszcze zainwestować w agregaty i zabudować pokład. Planuję też wymianę sterówki. Może jeszcze windy kotwiczne oraz wyciągarki hakowe. Oczywiście wszystko uzależnione jest od sytuacji polskie-

go rybołówstwa, a zwłaszcza od ograniczeń połowów.

● **Jakie Pana zdaniem są bieżące potrzeby armatorów związane z przeprowadzeniem inwestycji na własnych jednostkach rybackich?**

- Potrzeb jest wiele. Na pewno nowoczesna elektronika, wymiana silników, potrzeby socjalne rybaków oraz sprzęt i urządzenia połowowych. To są inwestycje najbardziej oczekiwane przez armatorów i właścicieli kutrów.

● **Co poradziłby Pan innym rybakom, którzy chcieliby skorzystać z oferty funduszy unijnych?**

- Żeby to śmiało robili. Jeżeli chcą kontynuować rybołówstwo to muszą inwestować w swoje warsztaty pracy. Korzystanie z funduszy unijnych w tym przypadku jest najważniejsze w celu obniżenia kosztów inwestycji.

● **Jakie Pana zdaniem należałoby przeprowadzić zmiany, ułatwienia, w celu ubiegania się o Fundusze Strukturalne?**

- Jak już wspomniałem ograniczyć formalności i jeszcze w znacznym stopniu rozbudować kampanię promocyjną. W zasadzie moja weryfikacja wniosku przebiegała bez jakichkolwiek specjalnych utrudnień, więc trudno mi zaproponować jakieś upraszczające rozwiązania. Jedno, co mogę polecić, to na pewno bezpośredni kontakt z pracownikami Agencji.

● **Dziękuję za rozmowę i życząc dalszych sukcesów w modernizacji floty.**